

Patriotyzm jest formą zdrowego rozsądku

Wpisany przez Ryszard Surmacz

wtorek, 11 listopada 2014 13:27 - Poprawiony wtorek, 11 listopada 2014 23:33



To zdrowy rozsądek nakazuje ci poznać własną historię po to, by byle kto nie wykorzystał twojej niewiedzy do nabijania sobie portfela; żeby twoja niewiedza nie zrobiła z ciebie pożytecznego idioty. Zdrowy rozsądek nakazuje dbać o swoje interesy nie tylko osobiste, ale również państwowe, bo sam nie jesteś w stanie się ochronić ani przed złodziejem, ani przed bandytą, ani agresją wrogiego państwa. Bez pomocy państwa oni mogą ci wszystko zabrać, a ciebie zabić. Ale to państwo musi istnieć i funkcjonować, a ty musisz być świadomym jego obywatelem. Dobro wspólne jest twoim bankiem, z którego powinieneś korzystać w razie potrzeby. Pusty budżet państwowy odbiera ci pracę, odpoczynek, spokój, stabilizację i perspektywę; pełny budżet pozwoli ci rozwijać twoje możliwości i zdolności, zachować pracę, wychowywać dzieci i szanować starych rodziców.

Dobro wspólne to nie tylko domy, samochody, sprawna gospodarka, ale również kultura, bez jej reprezentacji i dbałości o rozwój będziesz nikim i nikąd. W dzisiejszym świecie takim ludziom nie przysługuje ani praca, ani szacunek, ani nawet uwaga. Nie jesteś kimś, jesteś nikim! Stawianie pytania, czy potrzebny jest nam dziś patriotyzm jest równoznaczne z innym: po co nam dzieci lub po co nam dom? Trzeba to powiedzieć jasno, stawianie takiego problemu świadczy o niskim poziomie wycucia społecznego i politycznego, ale również o braku wiedzy. W II RP postawienie takiego pytania wzbudziłoby zdumienie.

Dlaczego jest nam tak źle? Dlaczego wiele narodów uważa nas za społeczność drugoplanową, społeczność bez przyszłości? W Niemczech funkcjonuje pojęcie ludzie "zbędni" – dlaczego?

Dlatego, że wstydzimy się być Polakami, że nie potrafimy, z braku wiedzy, bronić naszej godności, naszego wyjątkowo pouczającego doświadczenia historycznego i kulturowego. Nie potrafimy, ba nawet nie dostrzegamy tego, że mamy jakiś własny wspólny interes, jakąś formację, jakąś tożsamość których musimy bronić, bo to jest nasza niepodległość – to nas odróżnia od innych i daje prawo do istnienia. Niewolników klasyfikuje się jako niewolników. I koniec. Jest nam źle również dlatego, że nie potrafimy wygenerować odpowiednich swoich delegatów do parlamentu, a ci nie potrafią odpowiednio reprezentować nas w trudnych

Patriotyzm jest formą zdrowego rozsądku

Wpisany przez Ryszard Surmacz

wtorek, 11 listopada 2014 13:27 - Poprawiony wtorek, 11 listopada 2014 23:33

sprawach. Większość naszych nowobogackich jeszcze nie rozumie, że ich sukces nie zależy od tego ile wyciśnie z robota, ale odwrotnie, jakie mu stworzy warunki do twórczej pracy. Ustawodawcy także nie rozumieją, że system prawny w państwie nie może stwarzać chaosu itd. itd.

Patriotyzm wyzwala poczucie odpowiedzialności i dojrzałości; jest stanem ducha, który nie godzi się na bylejakość, domaga się odpowiedzialności i odpowiedniego statusu intelektualnego. Nauczyciel i naukowiec nie powinni godzić się na zaniżenie poziomu nauczania, bowiem wykształcenie nie decyduje o pozycji na wsi, lecz o naszej pozycji w świecie. Dziennikarz odpowiada za jakość informacji – nie na poziomie partyjnym, lecz państwowym. Lekarz swojego pacjenta nie traktuje jako dozgonny dochód, lecz jako człowieka, którego trzeba wyleczyć. Prawnik, parlamentarzysta powinni rozumieć co znaczy być strażnikami interesu państwowego, stanowionego prawa, jak również uczciwego jego wykonania... Ta może naiwna wyliczanka nie wynika z infantylności, lecz miejsca, w jakim się wszyscy znaleźliśmy. Czy nie czas już przerwać niekończący się łańcuch oszustw? Każdy każdego chce oszukać: piekarz szewca, mechanik prawnika, dziennikarz czytelnika, rolnik naukowca, lekarz państwo, przedsiębiorca konsumenta, żona męża, dziecko babcię itd. Wszyscy są pozornie zadowoleni, ale państwo, zdrowie, rodzina, a więc podstawa, na której stoimy coraz bardziej tonie w bagnie.

A na horyzoncie nie widać żadnej instytucji, ani nawet wewnętrznej intencji, która byłaby zdolna zmobilizować Polaków do obrony przed zbliżającą się kompletną klęską. Warto zapamiętać, że to właśnie patriotyzm i zdrowy rozsądek pomógł Polakom w 1918 r. odzyskać niepodległość.

Ryszard Surmacz

Tekst jest fragmentem artykułu "Na horyzoncie nie widać żadnej instytucji, która byłaby zdolna zmobilizować Polaków do obrony" zamieszczonym na portalu wPolityce.pl (dostęp 11 listopada 2014).

Ryszard SURMACZ (1950), historyk, przez 11 lat był dziennikarzem reportażystą w kilku polskich czasopismach. Pisze na tematy Ziemi Odzyskanych, głównie w kontekście polskiej racji stanu. Na tematy śląskie publikował w "Kulturze" paryskiej, za którą otrzymał nagrodę POLCUL-u. Autor pięciu książek (szósta w przygotowaniu). Mieszka w Lublinie, obecnie pracownik IPN O/Lublin. Jeden z najlepszych znawców problematyki zachodniej i śląskiej. Autor

Patriotyzm jest formą zdrowego rozsądku

Wpisany przez Ryszard Surmacz

wtorek, 11 listopada 2014 13:27 - Poprawiony wtorek, 11 listopada 2014 23:33

serii artykułów na temat Ziemi Odzyskanych, w których z niezwykłą przenikliwością i znajomością rzeczy omawia uwarunkowania historyczne, polityczne i kulturowe oraz trudną sytuację mentalną w jakiej znaleźli się Polacy zamieszkujący te tereny.

Na podstawie: wPolityce.pl